

Dr Dave Mathewson, Objawienie, Wykład 25, Objawienie 19:11-21, Opis wojownika i opis bitwy

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

To jest dr Dave Mathewson w swoim kursie na temat Księgi Objawienia. To jest sesja 25 na temat Objawienia 19:11-21. Opis wojownika i opis bitwy lub sądu.

W rozdziale 19 i wersetach od 11 do 21 zostajemy w pewnym sensie wprowadzeni do kulminacyjnego punktu rozdziałów 17 i 18 oraz pierwszej części 19. Rozdziały 17 i 18 skupiają się na zniszczeniu samego Babilonu, Babilonu Rzymu. Teraz wydaje się, że rozdział 19, 19 i wersety od 11 do 21 będą poświęcone osądowi jego sojuszników, osądowi narodów, które dopuściły się z nim cudzołóstwa.

Zatem najpierw Babilon otrzymuje sąd w rozdziałach 17 i 18 i ten rodzaj sądu staje się na razie modelem, sądem, który spadnie na resztę świata, a szczególnie na tych, którzy byli jego sojusznikami i którzy dali się nabrać do cudzołóstwa z To. Zatem rozdział 19 w pewnym sensie nie przedstawia czegoś, co chronologicznie dzieje się po rozdziałach 17 i 18, jeśli postrzegamy rozdziały 17 i 18 jako przedstawiające Rzym na tle końca świata. W tym sensie rozdział 19 rzeczywiście następuje po zniszczeniu historycznego Rzymu.

Ale z drugiej strony, jeśli rozumiemy zniszczenie Rzymu jako obejmujące także ostateczne zniszczenie Babilonu na końcu świata, wówczas rozdział 19 jest tego naturalną konsekwencją. Zatem znowu rozdziały 17 i 18 mówią o zniszczeniu Babilonu w Rzymie, ale potem reszta ziemi otrzymała wyrok wraz z nim. I tu pojawia się rozdział 19.

W rozdziałach 19, wersetach od 11 do 21, wszystkie siły zła i cała ludzkość występująca w opozycji do Boga i Jego ludu, cała zbuntowana, dumna i bałwochwalczą ludzkość, która sprzeciwia się Bogu i prześladowuje obecnie Jego lud, jest przedmiotem sądu Bożego w rozdział 19. Tę część rozdziałów 19:11 do 21 można podzielić na dwie części. Pierwsza część w wersetach od 11 do 16 to opis głównego bohatera, czyli wojownika Jezusa Chrystusa, który przychodzi na białym koniu i jest szczegółowo opisany.

I wreszcie, w rozdziale 17 i następnych, opisana jest sama bitwa, co za chwilę przekonamy się, że tak naprawdę nie jest to wcale wielka bitwa. Bitwa zakończy się, zanim tak naprawdę się zacznie. Będziemy więc świadomi tych dwóch sekcji, od 11 do 16, opisów wojownika, który wyrusza do bitwy, czyli jeźdźca na białym koniu.

Po drugie, w wersecie 17 i następnych opisana jest sama bitwa. Sposób, w jaki skonstruowana jest ta część, sugeruję, że centralnym punktem tej części nie jest sama bitwa z wersetu 17 i następnych, ale opis wojownika, Jezusa Chrystusa na białym koniu, jeźdźca na białym koniu w wersetach od 11 do 16. Jego opis jest najważniejszym elementem i centralnym punktem rozdziału 19.

Rozdział 19, werset 11 zaczyna się od ważnej rzeczy, a mianowicie werset 11 mówi: Widziałem niebo otwarte. W innym miejscu, w którym znaleźliśmy ten język, był rozdział 4, wersety 1 i 2, gdzie Jan widzi otwarte niebo, a następnie zostaje wezwany do nieba, aby zobaczyć wizję i widzi boską salę tronową. Myślę, że wzmianka o otwarciu nieba jest kluczową cechą i wyznacza kluczowy rozdział i punkt kulminacyjny Księgi Objawienia.

I to znaczy, że poczynawszy od rozdziału 19, wersetu 11, moim zdaniem dalsza część Księgi Apokalipsy będzie dotyczyć serii obrazów przedstawiających skutki powrotu Chrystusa na końcu historii. Myślę więc, że werset 11 w rozdziale 19 jest wprowadzeniem do tego; otwarcie nieba oznacza nową scenę, nową znaczącą scenę, tak jak miało to miejsce w rozdziale 4, ale teraz ta scena z otwartym niebem nie spowoduje, że Jan wstąpi na górę i zobaczy świat niebiański, lecz teraz spowoduje powrót Chrystusa aby wypełnić Boży plan dotyczący końca historii. Boży plan odkupienia dla historii zaowocował sądem i zbawieniem.

Tak więc, jak powiedziałem, myślę, że w rozdziałach 19 i wersecie 11 wszystko od teraz będzie miało miejsce podczas drugiego przyjścia Chrystusa. Znajdziemy kilka scen, które, poczynawszy od tego miejsca, aż do rozdziału 21, będą miały kilka scen, które niekoniecznie następują po sobie chronologicznie. Innymi słowy, pewna liczba scen, które niekoniecznie przedstawiają wydarzenia następujące po sobie w sesji chronologicznej.

Zamiast tego wydaje się, że autor czerpie z szeregu obrazów, aby zinterpretować i wyjaśnić, co wydarzy się podczas drugiego przyjścia Chrystusa. Albo jakie jest znaczenie drugiego przyjścia Chrystusa? Co to osiąga? Jakie są jego rezultaty? Autor będzie widział, poprzez szereg scen, po prostu robi różne obrazy, aby zbadać znaczenie przyjścia Chrystusa, aby zakończyć historię i wypełnić Boży plan odkupienia. Zatem rozdział 19 i werset 11 rozpoczynają znaczącą sekcję i, jak sądzę, mogłyby mieć własny podział na rozdziały.

Ale w takim razie chcę przeczytać rozdział 19, tak jak czytaliśmy inne sekcje, abyście w pewnym sensie zrozumieli przepływ tekstu. Możesz w pewnym sensie wizualizować i czuć wpływ tekstu, zamiast po prostu wskakiwać i próbować analizować wszystkie jego szczegóły.

Zatem rozdział 19, zaczynając od wersetu 11

, to jest opis sceny sądu ostatecznego dokonany przez Jana. Ujrzałem otwarte niebo, a przede mną białego konia, którego jeździec nazywał się Wierny i Prawdziwy. Sprawiedliwie sędzi i prowadzi wojny; jego oczy są jak ogień płonący, a na jego głowie wiele koron.

Ma wypisane na sobie imię, którego nikt nie zna, tylko on sam. Jest ubrany w szatę, zanurzony we krwi, a jego imię to Słowo Boże. Za nim podążały wojska niebieskie, jadące na białych koniach i ubrane w biały len, biały i czysty.

Z Jego ust wychodził ostry miecz, którym miał pobić narody. Będzie nimi rządził berłem żelaznym. On depcze tłocznię gniewu Boga Wszechmogącego.

Na swojej szacie i na swym biodrze ma wypisane imię: Król królów i Pan panów. Oto opis wojownika, czyli głównej postaci, Jezusa Chrystusa, który przybywa, aby stoczyć bitwę.

Następnie w wersecie 17

, Ujrzałem anioła stojącego w słońcu. W tej części będzie opis bitwy. Którzy krzyczeli donośnym głosem do wszystkich ptaków lecących w powietrzu: Przyjdźcie, zbierzcie się na wielką wieczerzę Bożą, abyście jedli ciała królów, wodzów i mocarzy, koni i jeźdźców, i ciała wszystkich ludzi, wolnych i niewolników, małych i wielkich.

Potem widziałem bestię, królów ziemi i ich wojska, zebrane razem, aby stoczyć wojnę z jeźdźcą na białym koniu i jego armią. Ale bestia została schwytana, a wraz z nią fałszywy prorok, który w jej imieniu dokonywał cudów. Objawienie 13.

Tymi znakami zwiódł tych, którzy otrzymali znamię bestii i oddali cześć jej obrazowi. Obaj zostali wrzuceni żywcem do ognistego jeziora płonącej siarki. Następnie pozostałych zabito mieczem, który wychodził z ust jeźdźcy na białym koniu.

I wszystkie ptaki objadały się ich mięsem. Co ciekawe, ci z nas, którzy są bardziej skłonni myśleć o Jezusie w kategoriach obrazu ewangelii, łagodnego baranka lub kogoś, kto ma wokół siebie dzieci, i tego, który mówi: Weźcie na siebie moje jarzmo, ponieważ jest światło, nie jesteśmy przygotowani na wizję Syna Człowieczego ani wizję Jezusa, którą widzimy teraz w rozdziale 19. Jest on teraz przedstawiany jako wszystko inne niż łagodny pasterz i miły Jezus, który trzyma dzieci i mówi niektóre rzeczy czyni to w ewangelii.

Nawet jeśli czytasz ewangelie, jest wiele miejsc, w których Jezus ostrzega nas przed nadchodzącym sądem, ale tak naprawdę nic nie przygotowuje nas na wizję Jezusa, którą tutaj widzimy. Rzadko można znaleźć ten obraz Jezusa na witrażach lub portretach wiszących w naszych kościołach.

Wolelibyśmy widzieć Jezusa trzymającego Baranka lub coś w tym rodzaju. Ale teraz widzimy Jezusa przychodzącego w całej swojej chwale na końcu historii, jadącego na białym koniu, celowo wychodzącego, aby stoczyć bitwę z resztą świata i swoimi wrogami. Fakt, że siedzi on na białym koniu, wyraźnie sugeruje jego powiązanie z Objawieniem w innym miejscu.

Widzieliśmy już rolę, jaką konie odgrywają w scenach bitewnych. Na przykład, w pierwszej pieczęci z 6 rozdziału Apokalipsy, jeździec wyjeżdża na koniu, jest wyraźnie ubrany w białą szatę i trzyma łuk i strzały. Jest wyraźnie nastawiony na wojnę i zniszczenie.

W rozdziale 9 widzieliśmy demoniczną kawalerię, konie i jeźdźców, których autor wyraźnie powiązał z demonicznymi istotami. Zatem jeździec na koniu w Apokalipsie wyraźnie przywołuje na myśl podbój, wojnę i porażkę. Ale teraz widzimy, że w przeciwieństwie do Cesarstwa Rzymskiego, w przeciwieństwie do demonicznej kawalerii, teraz Jezus pojawia się na swoim koniu i wyrusza, aby walczyć i pokonać swoich wrogów.

Zasugerowałem ci, że w tej części prawdopodobnie skupimy się na wersetach od 11 do 16. Oznacza to, że główny nacisk nie będzie położony na bitwę i wojnę. Tak naprawdę, zobaczymy, że naprawdę nie ma zbyt wiele bitwy; tak naprawdę nie ma w ogóle wojny.

Chcę wam zasugerować, na co moim zdaniem mogą wskazywać te obrazy działań wojennych, co symbolizują i wskazują. Jednak w tym rozdziale skupiono się na opisie wojownika w rozdziałach od 11 do 16. Sposób, w jaki Chrystus jest opisany, opiera się na szeregu tekstów Starego Testamentu, które szczególnie odnoszą się do Boga jako wojownika, ale autor czerpie także z kilku obrazów z 1 rozdziału Apokalipsy.

Pamiętajcie, że w rozdziale 1 Jan miał wizję Syna Człowieczego i został opisany na przykład jako mający miecz wychodzący z ust. Opisane ze stopami jak polerowany brąz i oczami jak ogień itp. Te, które zostały omówione w rozdziałach 2 i 3. Teraz, jeszcze raz, autor przedstawił złożony obraz Chrystusa z tekstów Starego Testamentu, ale także swój opis Chrystusa w rozdziale 1, aby opisać Chrystusa jako tego, który jest w stanie pokonać swoich wrogów, ale jednocześnie jest w tym całkowicie sprawiedliwy.

To ważne. Chrystus nie jest tu przedstawiony tylko jako kolosalny wojownik, który jest w stanie przyjść i pokonać swoich wrogów. Tak, to część tego, aby pokazać, że Chrystus jest zdolny, wystarczająco potężny i silny, aby pokonać swoich wrogów.

Ale także autor będzie się opierał na języku, który pokaże, że po prostu to robi. Zatem język bycia prawym i sprawiedliwym widzieliśmy już w rozdziałach 18 i 19. Bóg był

wychwalany jako sprawiedliwy, święty i sprawiedliwy podczas swojej porażki, czyli sądu nad Babilonem, Rzymem.

Tak więc Chrystus jest zarówno zdolny, jak i sprawiedliwy, pokonując swoich wrogów w ostatecznej wojnie totalnej. I znów jesteśmy u kresu historii. Widzimy tu drugie przyjście, dopełnienie historii, na które wskazywała reszta Apokalipsy, widzieliśmy jej fragmenty, zaostrozono nasz apetyt, aby w końcu zobaczyć, a teraz nie jesteśmy zawiedzeni, widzimy pełny ujawnienie ostatecznej bitwy.

Mamy już w formie innych scen wyroku; widzieliśmy już oczekiwane to wydarzenie, poczynawszy od szóstej pieczęci, aż do rozdziału 6, dnia Pańskiego i klęski wrogów. Widzieliśmy to przewidywane już w rozdziale 17, gdzie wszystkie narody zbierają się, aby pokonać Baranka, a mimo to Baranek pokonuje je bez walki. W rozdziale 14 widzimy, jak święci wychodzą zwycięsko, stojąc u boku Baranka.

Tak więc widzieliśmy tę scenę oczekiwaną kilka razy w całym Apokalipsie, ale teraz w końcu znajdujemy pełniejszy portret, na który czekaliśmy. Chcę tylko zwrócić uwagę na kilka sposobów, w jakie Jezus jest opisywany podczas demonstrowania swoich zdolności, ale także swojej sprawiedliwości w końcowej scenie bitwy. Przede wszystkim należy pamiętać, że nazywa się go wiernym i prawdziwym.

Ten język, a także ten, który sądzi i toczy wojnę w sprawiedliwości, ten język pochodzi prosto ze Starego Testamentu; wiele Psalmów wskazuje na Jezusa lub wskazuje na Boga jako Tego, który teraz w sprawiedliwości i tym, który jest wierny, teraz toczy wojnę. Prawdopodobnie jest to specyficzna aluzja do 11 rozdziału Izajasza, tekstu Starego Testamentu, który odgrywa kluczową rolę w całej Księdze Objawienia, co, miejmy nadzieję, zacznacie rozumieć. Rozdział 11 i werset 4 Izajasza i co ciekawe, zaczyna się od rozdziału 11, werset 1, wyrośnie pęd z pnia Jessego, z jego korzeni, gałązka wyda owoc, Duch Pański spocznie na nim.

Wiersz 3, a będzie miał rozkosz w bojaźni Pańskiej, nie będzie sądził na podstawie tego, co widzi swoimi oczami, ani rozstrzygał na podstawie tego, co słyszy swoimi uszami, a tutaj jest werset 4, Izajasz 11, ale będzie sądził sprawiedliwie, w sprawiedliwości będzie sądził nędzarza, w sprawiedliwości będzie rozstrzygał sprawy ubogich na ziemi, uderzy ziemię różgą swoich ust, a tchnieniem warg swoich zabije niegodziwców. W wersecie 5 sprawiedliwość będzie jego pasem, a wierność pasem przepasanym przez jego biodra. Zatem zauważcie, że postać mesjańska z 11 rozdziału Izajasza jest teraz przedstawiona w kategoriach tego, który osądza sprawiedliwie, tego, który osądza sprawiedliwie, szczególnie osądzając potrzebujących i biednych oraz zabijając niegodziwych.

I tak tutaj, w rozdziale 19, używając podobnego języka wierności, prawości i sprawiedliwości, Bóg jest przedstawiony jako przychodzący, aby wydać sąd, usprawiedliwić swój lud, a teraz ukarać swoich wrogów. Fakt, że jego oczy są jak

płomienie ognia, jest prawdopodobnie kolejnym motywem oceny; widzieliśmy, że już w rozdziale 2, 18-23, Chrystus przychodzący z oczami jak płomienie ognia był główną używaną figurą retoryczną lub głównym obrazem używanym do zwracania się do tego kościoła, ze względu na ich sytuację. Ale to wraca do rozdziału 1 i wersetu 13, gdzie Jan mówi: *Wśród świeczników był ktoś podobny do syna człowieczego, ubrany w szatę sięgającą stóp i ze złotą szarfą przepasaną na piersi.*

Jego głowa i włosy były białe jak wełna, białe jak śnieg, a jego oczy jak płonący ogień. Zatem teraz widzimy ten portret syna człowieczego, przychodzącego jako potężny sędzia, a teraz przychodzącego jako wojownik, który w prawości i sprawiedliwości podejmie decyzję w imieniu swego ludu, swoich świętych, i uczyni to w sposób, który sprowadza sąd na narody ziemi. Zwróć uwagę na fakt, że jest on również opisywany jako mający korony na głowie.

Widzieliśmy gdzie indziej, że różne osoby miały korony, a szczególnie sama bestia, która miała siedem głów z koronami. A teraz Jezusa opisano jako tego, który ma korony na głowie, więc prawdopodobnie zobaczymy parodię pomiędzy bestią, która miała siedem koron, a ona wychodzi i zwycięża, toczy wojnę ze świętymi, rości sobie boski status. Ale teraz Jezus Chrystus stanowi temu wyraźny kontrast, z koronami na głowie, demonstrując swoją moc i suwerenność nad wszystkimi narodami i że teraz może to osądzić.

Ciekawostką jest fakt, że Chrystus jest opisany jako mający imię, którego nikt nie zna. I nie chcę wdawać się we wszystkie szczegóły, w sugestie, jakie to imię mogłoby być, ale co intrygujące, widzieliśmy już znaczenie imienia w całej Księdze Objawienia, imienia na czołach ludu Bóg. Izajasza, rozdział 62 i werset 2, znajdujemy nacisk na nowe imię.

A teraz to imię odnosi się do Chrystusa, ale jest to imię, którego nikt nie zna. Pomysł może nie polegać na tym, że jest to tajemnicze imię, którego nikt nie jest w stanie rozgryźć. Tłem tego jest znajomość czyjegoś imienia, oznaczałaby posiadanie kontroli nad tą osobą lub władzę nad nią.

A zwłaszcza w kontekście możliwości nazywania demonów lub nazywania demona oznaczałoby posiadanie kontroli nad tym demonem lub tym Bogiem, lub czymś podobnym. Zatem mówiąc, że Chrystus ma imię, którego nikt nie zna, nacisk nie jest kładziony tak bardzo na fakt, że jest ono tajemnicze, a Chrystus ma imię, którego nikt nigdy nie będzie w stanie odgadnąć. Pomysł nadawania imienia bez wiedzy, co to imię oznacza, to inny sposób powiedzenia Jezus Chrystus; nikt nie ma nad nim władzy.

Jezus Chrystus ma całkowitą kontrolę, jest całkowicie suwerenny. Fakt, że nikt nie może wymienić jego imienia, oznacza jego całkowitą i absolutną suwerenność nad wszystkimi narodami ziemi i nad wszystkimi mocami zła, łącznie ze smokiem i

dwiema bestiami, o czym zobaczymy w chwileczkę. Dwie inne cechy, na które należy zwrócić uwagę za pomocą obrazów, to jedna z nich: Jezus Chrystus jest opisany jako mający szatę zanurzoną we krwi.

Intrygujące jest to, że Jezus Chrystus jest opisany jako mający szatę zanurzoną we krwi, zanim w ogóle rozpocznie wojnę i zanim bitwa zostanie w ogóle opisana. Być może jest to nawiązanie do innych bitew, w których brał udział. Jedną z sugestii jest taka, że ta krew jest w rzeczywistości jego własną krwią, co stanowi część debaty: czyja krew jest na szacie Jezusa? Jedną z sugestii jest taka, że jest to krew samego Jezusa.

Zatem po raz kolejny odkrywamy, że ironiczny sposób, w jaki Jezus zwycięża, zwycięża przez swoją własną śmierć, zwycięża przez swoją własną krew przelaną na krzyżu, a zatem krew tutaj powinna być rozumiana jako własna krew Jezusa, którą przelał na jego śmierć. Jeszcze raz opisuje ironiczny sposób, w jaki zwycięża. Nie jak Rzym, ale teraz pokona własne cierpienie i śmierć.

Jednakże, co ciekawe, myślę, że kluczem do zrozumienia krwi na szacie Chrystusa, zanim w ogóle przystąpi on do bitwy, i wróć do tego, jest zwrócenie uwagi na kontekst Starego Testamentu, a to właśnie tutaj, 63. rozdział Izajasza wydaje się być tłem, wersety od 1 do 3, dla przedstawienia Jezusa. Widzieliśmy już, że rozdział 63 Księgi Izajasza stanowi tło dla zbiorów winogron; pod koniec rozdziału 14, wizja winobrania i tłoczenia tłoczni gniewu Bożego, tak że nie wypływa sok z winogron, lecz krew wrogów. To tło z Izajasza 63, 1 do 3 zdaje się znajdować odzwierciedlenie w opisie szaty Chrystusa, która jest już zanurzona we krwi.

Pozwólcie, że przeczytam jeszcze raz rozdział 63 Księgi Izajasza, który zapowiada dzień zemsty, dzień sądu, kiedy Bóg powróci, aby ukarać swego wroga. Kto to przychodzi z Edomu, z Bosry, w szatach poplamionych szkarłatem? Kim jest ten odziany w blask, kroczący naprzód w ogromie swojej siły? To Ja, który mówię w sprawiedliwości, potężny, aby zbawić. Dlaczego wasze szaty są czerwone jak u tego, który depta tłocznię? Sam wszedłem do tłoczni wina.

Z narodów nie było nikogo ze mną; Podeptałem ich w swoim gniewie i zdeptałem ich w swoim gniewie. Ich krew splamiła moje szaty, a ja poplamiałem całe moje ubranie ich krwią. Innymi słowy, jeśli mamy być może zrozumieć scenę sądu z rozdziału 14, dotyczącą tłoczenia tłoczni, w wyniku której wypływa krew wroga, być może powinniśmy zrozumieć krew na szacie Jezusa, jego szacie zanurzonej w krew, tutaj w rozdziale 19 w ten sam sposób.

Że ta krew nie jest jego własną krwią, choć mogłoby tak być, i można to dobrze zrozumieć, ale krew ta jest przede wszystkim krwią jego wrogów, zgodnie z rozdziałem Izajasza 63. Krew jego wrogów jest wynikiem Bożego gniewu, o Bogu

depczącym tłocznię swego gniewu i wydającym sąd na swoich wrogów. To wydaje się dziwne.

Jak można zanurzyć szatę Chrystusa we krwi, zanim w ogóle pokona on swoich wrogów? Sugerowałbym, że jest to tylko część apokaliptycznej symboliki, że nie musimy być tak dosłowni w sugerowaniu, skąd ma krew swoich wrogów, zanim w ogóle z nimi zacznie walczyć. Pamiętajcie, że Jan opisuje tutaj Jezusa Chrystusa. Jan nie jest zainteresowany podaniem nam dokładnej, szczegółowej i logicznej relacji, w której nie, nie można mieć Chrystusa z krwią na szatach, zanim w ogóle zacznie walczyć.

Jan jest po prostu zainteresowany narysowaniem tekstu Starego Testamentu, aby zademonstrować, opisać wojownika, zademonstrować jego zdolności i sprawiedliwość w wywoływaniu wojny. Częściowo wynika to po prostu z jego aluzji do Izajasza 63. Jan opisuje teraz Jezusa jako wojownika, który spełnił Izajasza 63.

Aby to zrobić, czerpie z obrazu szaty zalanej krwią, zanim jeszcze pokonał swoich wrogów. Ale już mówi coś o naturze Chrystusa, jako że ten, który wypełni słowa Izajasza 63, wkrótce przyjdzie, zabije i osądzi wrogów Boga. Inną interesującą cechą, na którą warto zwrócić uwagę, jest to, że moim zdaniem jest ona kluczowa i ważna dla zrozumienia tła tego zjawiska, a mianowicie fakt, że Chrystus jest opisany jako mający miecz wychodzący z ust.

Widzieliśmy, że jest to część opisu Jezusa z 1. rozdziału Objawienia, a także pojawia się w rozdziałach 2. i 3. w odniesieniu do jednego z kościołów. Jednak obraz miecza wychodzącego z jego ust wyraźnie zależy od tekstu Starego Testamentu, ale wydaje się także przedstawiać to, jak sądzę, przede wszystkim jako scenę sądu. Zajmiemy się tym za chwilę.

Jednak rozdział 49 i werset 2 Izajasza wydają się być jednym z tekstów, z których korzysta Jan. Izajasz rozdział 49 i werset 2. Uczynił moje usta jak zaostrozony miecz. W cieniu swojej ręki ukrył mnie.

Uczynił mnie jak wypolerowaną strzałę i ukrył mnie w swoim kołczanie. Ale w pierwszej części uczynił moje usta niczym zaostrozony miecz. A wracając do tekstu, który właśnie przeczytaliśmy, Izajasz rozdział 11 i werset 4. Ale sprawiedliwie będzie sądził potrzebujących.

Kierując się sprawiedliwością, podejmie decyzje za biednych. Uderzy ziemię różgą swoich ust. Tchnieniem warg swoich zabije bezbożnego.

I tak teraz Jezus jest ukazany z mieczem wychodzącym z ust, co jest obrazem Tego, który przychodzi, aby wymierzyć sprawiedliwość. Jak już widzieliśmy, próba przedstawienia lub skonstruowania dosłownego obrazu Chrystusa byłaby raczej

niedorzeczna. Nie jestem pewien, czy to jest Jezus, którego chcę widzieć z mieczem wychodzącym z ust.

Jak to rozumiemy? Czy wcześniej w rozdziale 5 nie był on zabitym barankiem? I ma siedem duchów i siedem oczu, to jest siedem duchów. Masz więc zabitego baranka; teraz nosi siedem koron. I ma miecz wychodzący z ust swoich.

Czy Jezus może przybierać różne formy? Albo jak to rozumiemy? Nie, Jan używa symboliki głównie ze Starego Testamentu, a także innej literatury apokaliptycznej, aby powiedzieć coś o osobie Jezusa Chrystusa. Kim jest i co robi. I tak tutaj Jan, zapożyczając język ze Starego Testamentu, ukazuje obraz Chrystusa jako tego, który przychodzi, aby wykonać sprawiedliwość i prawość.

Przychodzi, aby wykonać wyrok Boży na ziemi i na ludziach, którzy mu się sprzeciwiają, oraz na zbuntowanej niegodziwej ludzkości. Zatem teraz miecz jest obrazem sądu. Co ciekawe, miecz wychodzący z jego ust mógł zaprowadzić autora także do kolejnego tekstu.

I to jest rozdział 2 Psalmu. Kiedy autor mówi w wersecie 15: Z ust Jego wychodzi ostry miecz, którym może pobić narody. Będzie nimi rządził berłem żelaznym. Wyraźna aluzja do rozdziału 2 i wersetu 8 Psalmu. Zatem teraz Chrystus, Jan, opisał Chrystusa, opisał Jezusa Chrystusa, używając języka Starego Testamentu, który przedstawia go jako potężnego wojownika, który przychodzi, aby wymierzyć sprawiedliwość, sprawiedliwość Bożą, przychodzącą, aby wymierzyć sprawiedliwość w formie bitwy, sprawiedliwość na ziemi przez sądenie wrogów Boga.

Wszystkie teksty Starego Testamentu zostały zaczerpnięte z tego rodzaju kontekstów. Teraz, łącznie opisując Chrystusa jako potężnego wojownika. Intrygująca jest jeszcze jedna cecha, na którą warto zwrócić uwagę.

Dwie inne funkcje. Co ciekawe, w wersecie 13 Jego imię to Słowo Boże. Oprócz ewangelii Jana jest to jedyne miejsce, w którym można spotkać Jezusa zwanego Słowem.

Jan, rozdział 1, na początku był Słowem. Słowo było u Boga. Słowo było Bogiem.

Teraz widzisz, że Słowo Boże pojawia się ponownie. Albo Słowo, Logos, odnosi się teraz do Jezusa Chrystusa. To jedyne miejsce poza Johnem, gdzie coś takiego się dzieje.

Inną interesującą cechą jest to, że w dalszej części tekstu jeździec na białym koniu jest opisany jako – próbuję zlokalizować dokładny werset, w którym jest opisany jako podążający za nim jego armia. Jezus Chrystus przybywa na białym koniu, a jego

armia, armia niebios, podąża za nim. A teraz dwie ciekawe rzeczy do powiedzenia na ten temat.

Po pierwsze, zauważcie to, a zajmiemy się tym później, zauważcie, że armia najwyraźniej nic nie robi. Nie wydaje się, aby armia faktycznie brała udział w jakichkolwiek walkach lub bitwach. Armia jest opisywana jako podążająca za Chrystusem, ale tak naprawdę nic nie robi.

Werset 14 był werselem, którego szukałem, a armie niebieskie podążały za nim. Ale zauważcie, że armie, pomimo tego, co Grant Osborne mówi w swoim komentarzu, że najwyraźniej armie odgrywają rolę w pokonaniu wrogów, tekst nie jest jasny. W rzeczywistości tekst mówi niemal coś przeciwnego.

To sam Chrystus pokonuje wrogów. A poza tym, biorąc pod uwagę sposób, w jaki opisano go w wersety od 11 do 16, kto potrzebuje armii, aby pokonać wrogów? Ale intrygujące jest to, że został opisany, być może po prostu dodając do sceny bitwy i obrazów bitewnych, jest opisany jako armie niebios, które podążają za nim, chociaż nic nie robią. Wygląda na to, że nie odgrywają żadnej roli w bitwie.

Drugą rzeczą do powiedzenia na temat tych armii jest debata na temat tego, czy armię tę należy rozumieć jako lud Boży, samych świętych, czy też są to istoty anielskie. Wydaje mi się, że chociaż w niektórych komentarzach jest napisane, że to jedno i drugie, jest to połączenie obu; fakt, że są opisani jako ubrani, jak zauważono w wersecie 14, w delikatny, biały i czysty len, sugeruje mi, że jest to wizja samych świętych. A to dodałoby do sceny windykcji.

Sami święci towarzyszą Chrystusowi, gdy mści się za ich krew, gdy usprawiedliwia ich, osądzając ich wrogów. Ale, jak powiedzieliśmy, tak naprawdę nie robią nic. Wojownik jest całkowicie wystarczający do prowadzenia bitwy.

Zatem pod koniec wersetu 17 i 16 jesteśmy przygotowani na opis bitwy. Mamy już opisanego wojownika; przedstawiono nam wojownika, tego, który jest zarówno zdolny, jak i sprawiedliwy w wykonywaniu sądu Bożego na ziemi, w usprawiedliwianiu świętych, którzy cierpieli z rąk swoich wrogów; teraz Bóg jest opisany jako ten, który jest doskonale zdolny, a także sprawiedliwy i sprawiedliwy, aby tego dokonać, wypełniając Stary Testament. Teraz w wersety 17 aż do końca rozdziału znajdujemy opis samej bitwy.

I znowu chcę po prostu podzielić się kilkoma uwagami na temat bitwy. Po pierwsze, jak widzieliśmy, księga Ezechiela odegrała kluczową rolę w całej Księdze Objawienia. Do tego stopnia, że w przeciwieństwie do sposobu, w jaki Jan wydaje się używać Izajasza, używa go bardziej tematycznie, gromadząc teksty z różnych miejsc Izajasza, z różnych miejsc Apokalipsy, aby tematycznie poprzeć to, co Jan widział i czego próbuje Jan opisać.

W przeciwieństwie do tego Ezechiel odegrał kluczową rolę do tego stopnia, że Jan w dużej mierze podąża za nią w kolejności samego tekstu Ezechiela. Zatem w rozdziałach 4 i 5 widzieliśmy, że Jan w opisie sali tronowej czerpie z Ezechiela 1 i 2. W 7. rozdziale Objawienia Jan nawiązał do 9. rozdziału Ezechiela, przedstawiając obrazy opieczętowania 144 000 w celu zapewnienia ochrony.

Widzieliśmy, że w rozdziałach 17 i 18 Jan odniósł się do 27 rozdziału Ezechiela, aby opisać upadek Babilonu, czyli upadek Tyru, czyli sąd nad Tyrem w kategoriach ekonomicznych. Teraz Jan odniesie się do Ezechiela 38 i 39, które również opisują scenę bitwy, bitwę końca czasów. Po 37. rozdziale Księgi Ezechiela, gdzie czytamy o przywróceniu Izraela pod względem wskrzeszania wyschniętych kości, wszczepiania w nie ciała i przywracania im życia, kierując się tym obrazem, w rozdziałach 38 i 39 znajdujemy język Bitwa w czasach ostatecznych.

Tak więc Ezechiel 39 jest głównym modelem leżącym u podstaw 19 rozdziału Księgi Objawienia oraz wersetów od 17 do 21. Na przykład, kiedy czytasz Ezechiela 39, chcę po prostu przeczytać kilka wersetów tu i ówdzie, które wyraźnie ilustrują związek. Rozdział 39 i począwszy od wersetu 4. Na górę Izraela upadniecie ty i całe twoje wojsko, i wszystkie narody, które są z tobą.

Dam cię na żer wszelkiego rodzaju padlinie i ptakom, i dzikim zwierzętom. A potem przejdźmy do wersetu 17. Synu człowieczy, w rzeczywistości jest to tytuł używany do zwracania się do Ezechiela.

Synu człowieczy, Ezechielu, tak mówi Wszechwładny Pan. Wołajcie do wszelkiego rodzaju ptaków i wszystkich dzikich zwierząt, zbierzcie się, a oto miejsce, gdzie on ma wołać. Zbierzcie się i zbierzcie ze wszystkich stron na ofiarę, którą wam przygotowuję.

Wielka ofiara na górze Izraela. Tam będziecie jeść mięso i pić krew; będziecie jeść ciała mocarzy i pić krew wszystkich książąt na ziemi, jak gdyby byli baranami, barankami, kozłami i bykami, wszystkie tuczne zwierzęta z Baszanu. Podczas ofiary, którą dla was przygotowuję, będziecie jeść tłuszcz, aż się najedcie, i będziecie pić krew, aż się upijecie.

Przy moim stole będziecie nasycić się końmi i jeźdźcami, wojownikami i żołnierzami, wszelkiego rodzaju, wyrocznia Wszechwładnego Pana. Mamy nadzieję, że uchwyciłeś ten obraz w rozdziale 19, wersecie 17. W rzeczywistości są to lata od 17 do 18, które w rzeczywistości stanowią jedynie przygotowanie do bitwy.

Oznacza to, że w ramach przygotowań do mającego nastąpić ataku, rzezi i działań wojennych, obecnie w rozdziałach 17 i 18 anioł, w odróżnieniu od Ezechiela, który zrobił to w rozdziale 39, anioł wzywa teraz ptaki, aby przyleciały i przygotowały ucztę,

która będzie teraz nastąpi w wyniku bitwy w czasach końca. Trudno nie czytać tego języka uczty czy wielkiej wieczerzy, w przeciwieństwie do wieczerzy czy święta Baranka z początku rozdziału 19. Teraz mamy inną ucztę czy wieczerzę, ale teraz zaproszeni goście są nie narody; oni są świętem, a ptaki są zaproszonymi.

Jednak Jan wyraźnie nawiązuje do tych obrazów z Ezechiela, a język charionu lub ptaków zbierających się na ucztę jest po prostu częścią obrazu symbolu rzezi i zniszczenia, które nastąpi w wyniku bitwy. Ale wersety 17 i 18 stanowią jedynie przygotowanie, a wersety 19 i 21 opisują bitwę. Jednak autor chce wyraźnie podkreślić, że w obrazowaniu bitwy w czasach końca opiera się na 39. rozdziale Księgi Ezechiela.

Inną rzeczą, o której należy wspomnieć, że jest to prawdą w większości przypadków, jest to, że, miejmy nadzieję, zaczynacie dostrzegać, że Jan używa tutaj języka symbolicznego. Nie powinniśmy więc dosłownie myśleć o czasach, kiedy dosłownie ptaki przylecą gdzieś na ziemię, aby w jakiś sposób pożreć zwłoki wojowników i żołnierzy, którzy zostali skazani na śmierć. Jednak Jan używa obrazów językowych i symboliki z innej księgi typu apokaliptycznego z Ezechiela 38 i 39, szczególnie tutaj, aby po prostu przedstawić ostateczność, zakres i całkowite zniszczenie ostatecznego sądu, który Chrystus, jeździec na białym koniu, wykona sprowadzić na ludzi.

To pierwsza rzecz. Rozdziały 39 i 38 Ezechiela pełnią rolę podstawowych modeli, podstawowego tekstu, na którym Jan opiera swoją wizję bitwy w czasach ostatecznych. Drugą rzeczą, o której już wspomnieliśmy, jest to, że nie toczą się żadne walki.

Nie musisz; to nie jest normalna bitwa. To bardzo niezwykła bitwa. W większości bitew armie ustawiają się w szeregu, ofiary są po obu stronach, dochodzi do potyczek i konfliktów, dopóki jedna ze stron nie wyjdzie zwycięsko.

To wcale nie jest to, co tutaj ma miejsce. W ogóle nie ma walki. Zamiast tego Baranek po prostu zstępuje i mieczem wychodzącym z Jego ust zabija swoich wrogów.

Właściwie w 38 rozdziale Księgi Ezechiela wrogowie zostają zniszczeni przez ogień. Zobaczmy, że zostanie to poruszone później w rozdziale 20. Ale teraz, w swojej scenie bitwy, Jan opisuje klęskę wrogów, a nie armii, które podążają za Chrystusem.

Nie ma walki, w której ofiary są po obu stronach. Po prostu Baranek przychodzi i mieczem, który wychodzi z Jego ust, pokonuje wrogów. Myślę, że jest to pomocne w odpowiedzi na próby zastanowienia się, czy ta czy inna wojna lub groźba wojny może być Armagedonem lub wojną ostateczną.

Chciałbym powiedzieć ludziom, że jeśli wybuchnie wojna i będą ofiary i będą walki, to można być prawie pewnym, że nie jest to bitwa czasów końca, ponieważ w bitwie

czasów końca nie ma żadnej walki. Chrystus po prostu przychodzi i mieczem z ust zabija swoich wrogów. Kiedy więc widzimy wojny lub kiedy widzimy toczące się bitwy lub groźby bitew, myślę, że możemy być całkiem pewni, że to nie jest ostatnia wojna, ponieważ ta ostatnia nie przypomina żadnej bitwy, jaką kiedykolwiek widziała historia, ponieważ nie ma w niej walki dwie strony lub dwie armie.

Baranek po prostu powraca i zabija lub sędzi swoich wrogów mieczem, który wychodzi z jego ust. Trzecia obserwacja, jaką chcę poczynić na temat tej sceny bitwy w czasach ostatecznych, jest moim zdaniem prowadzona w świetle użytego tekstu Starego Testamentu, a zwłaszcza w świetle symboliki miecza. Sposób, w jaki Chrystus pokonuje swoich wrogów, pochodzi od miecza wychodzącego z Jego ust. Zatem moim zdaniem i moim zdaniem ta bitwa w czasach ostatecznych w ogóle nie odnosi się do żadnej dosłownej bitwy, czy to w niebiosach, czy na ziemi, ani żadnego rodzaju bitwy duchowej.

Nie odnosi się to wcale do dosłownej bitwy, ale myślę, że autor używa obrazów bitewnych, aby symbolizować i przedstawiać ostateczny sąd Jezusa Chrystusa, który po prostu wypowiada ustami. Zatem nie należy tego postrzegać przede wszystkim jako bitwy dosłownie, ale autor używa języka bitewnego, aby opisać całkowity sąd i ostateczny sąd nad wrogami Bożymi, który powoduje Jezus, a który Jezus wykonuje po prostu wypowiadając słowo. Zatem myślę, że mamy tu przede wszystkim scenę sądu, w której Chrystus wypowiada słowo sądu nad swoim ludem na świecie, a teraz jest ona przedstawiona i symbolizowana przez język wielkiej bitwy.

Dlatego uważam, że bardzo ważne jest, abyśmy zrozumieli, że obrazy bitewne są używane do symbolizowania czegoś bardzo konkretnego i przemawiania do czegoś bardzo konkretnego, a to jest osąd, a nie dosłowna pożoga, konflikt czy bitwa w czasach ostatecznych, ale jest to po prostu sąd, który ma miejsce, gdy Chrystus wypowiada słowo sądu.

Po czwarte, zauważcie, że przede wszystkim pierwszymi wrogami, których Bóg pozbywa się lub osądza w rozdziale 19, jest bestia i fałszywy prorok, którzy wydają się być tymi, którzy zgromadzili wojowników i teraz są przygotowani do rozpoczęcia ostatecznej wojny. W wersecie 20 najpierw zostaje schwytana bestia, a następnie fałszywy prorok z rozdziału 13, co również sugeruje, że bestia i fałszywy prorok z rozdziału 13, chociaż tam są utożsamiani z Rzymem i być może tymi z rzymskich prowincji, którzy pragną narzucić kult cesarza i zwrócić uwagę na bestię Cesarstwa Rzymskiego i bestię numer jeden symbolizującą Rzym i być może cesarza.

Intrygujące jest to, że teraz rzeczywiście są obecni na sądzie ostatecznym, co jeszcze raz sugeruje, że te bestialskie postacie to coś więcej niż tylko Rzym. Są to te same bestie, które zamieszkiwały, pobudzały i inspirowały inne narody w przeszłości w historii Izraela, inne bezbożne, bałwochwalcze i uciskające narody. Teraz po raz kolejny ujawnili się w postaci rządu rzymskiego i Cesarstwa Rzymskiego i teraz są

przedstawiani jako podlegający sądowi ostatecznemu, który teraz nadchodzi w wyniku drugiego przyjścia Jezusa Chrystusa.

Zatem przede wszystkim bestia i fałszywy prorok, czyli inne imiona dwóch bestii z Objawienia 13, zostają wrzuceni do jeziora ognia. Porozmawiamy więcej o jeziorze ognia, kiedy dotrzemy do 20 rozdziału Księgi Objawienia, gdzie pojawia się ono ponownie. Ale w tym momencie debatują dwie obserwacje.

Zauważ, że być może zastanawiałeś się, co ze smokiem. Usunięto dwie bestie, ale co ze smokiem? Cóż, musimy poczekać na smoka do następnego rozdziału. Zaledwie kilka wersetów później, w rozdziale 20, smok zostanie obalony. Co ciekawe, to, co robi Jan, to niemal dosłownie pozbycie się dwóch bestii i smoka w odwrotny sposób, w jaki zostały wprowadzone, lub w odwrotnej kolejności. W rozdziale 12 przedstawiony jest smok, a w rozdziale 13 dwie bestie.

Teraz, podczas ich usuwania, dwie bestie zostaną najpierw usunięte w rozdziale 19, a następnie smok zostanie usunięty i osądzony w rozdziale 20. Dlatego też nie widzisz tutaj pojawienia się smoka, ponieważ Jan będzie stopniowo widzieć zło REMOVED. Zaczyna się od usunięcia Babilonu w rozdziałach 17 i 18 i osądzenia, a następnie zaczyna się od osądzania reszty świata.

Pociąga to za sobą także usunięcie najpierw wszystkich bestii, dwóch bestii, a następnie w końcu sam Szatan zostanie usunięty w rozdziale 20, w stopniowej scenie usuwania zła w formie sądu. Po drugie, to, co się tutaj dzieje, jest po prostu, jak powiedziałem wcześniej, symboliczne dla Bożego usunięcia wszelkiego zła i Bożego sądu nad wszelkim złem. Nie powinniśmy więc nawet robić postępów; Nie sądzę, że powinniśmy narzucać chronologię tak, jakby dosłownie najpierw osądzona została bestia i fałszywy prorok, a potem jakiś czas później smok lub kiedyś narody.

Jednak po raz kolejny autor stara się pokazać za pomocą serii obrazów to, co dzieje się u schyłku historii, czyli całkowity osąd i całkowite usunięcie wszystkiego, co złe. Ale teraz, jak powiedziałem, przewiduje, że nie poprzez dosłowną walkę lub dosłowną rzeź, ale przez użycie języka sądu, języka bitwy, aby zademonstrować szybką i zdecydowaną naturę sądu Bożego, a tutaj pokonanie mocy, bestie, pierwsza i druga bestia, bestia i fałszywy prorok, który natchnął i który faktycznie stał za opresyjnymi działaniami i morderczymi próbami Cesarstwa Rzymskiego zniszczenia i pokonania ludu Bożego. Naturalnie więc najpierw idą na sąd, a potem podążając za nimi w wersecie 20, pozostali zostają zabici mieczem wychodzącym z ust pisarza, co ponownie symbolizuje sąd, że Chrystus po prostu wypowiada słowo sądu i wszystko zatem jego wrogowie, którzy sprzeciwiali się Bogu i Jego ludowi, zostają ostatecznie pokonani.

Zatem to, co się tutaj dzieje, to, jak powiedziałem, stopniowe usuwanie zła w formie scen sądu, które przygotowują drogę do pojawienia się nowego stworzenia w rozdziale

21. Kiedy dojdiesz do końca rozdziału 20 , całe zło zostało usunięte, całe zło zostało osądzone, nic nie pozostało z uciskającego, bezbożnego, bałwochwalczego, niegodziwego imperium i ziemi, nad którą ono rządziło, wszystko to zostało usunięte w scenach sądu, więc teraz jedyną rzeczą pozostaje nowy, stwórczy akt Boga, który przyniesie dziedzictwo i nagrodę Jego ludowi, który jest wierny i nie poddaje się zwierzętom i ich żądaniom. Ostatnią rzeczą, którą chcę powiedzieć na temat rozdziału 19:11-21, zwłaszcza 17-21, który opisuje bitwę, o której mówiliśmy, że tak naprawdę wcale nie jest bitwą, zarówno ze względu na sposób, w jaki jest opowiadana, jak i to, co symbolizuje, ma symbolizować sąd ostateczny, a nie dosłowna bitwa, to kwestia, którą poruszyliśmy już w rozdziale 16 i która zaczyna się w rozdziale 16, ale dodałbym także rozdział 17, pod koniec rozdziału 17 zobaczyliśmy, że królowie ziemi zmówili się z bestią sprzymierzyli się z bestią, aby stoczyć wojnę z Barankiem.

Chcę więc załączyć także ten tekst, ale zaczynając od rozdziału 16 w wersecie 14, jeśli pamiętacie, jako część szóstego sądu czasowego, że z paszczy smoka, bestii i fałszywego proroka wyszła bezbożna trójca żaby i były one w stanie odzwierciedlić plagę exodusu, były w stanie oszukać narody, aby zgromadziły się na bitwę, którą następnie autor opisuje w wersecie 16 jako bitwę Armageddonu, prawdopodobnie zapożyczając obecnie starotestamentową koncepcję słynnego miejsca bitwy wysadzony w apokaliptyczne rozmiary jako miejsce ostatecznej bitwy. Jednak w wersecie 16 widzieliśmy, że nie opisano żadnej bitwy; wspomniała jedynie o zgromadzeniu ich na bitwę; nie widziałeś opisu żadnej bitwy. Następnie w rozdziale 17, pod koniec rozdziału 17, znajdujemy krótką wzmiankę o bitwie, o której właśnie wspominałem, zaczynając od wersetu 12: dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu królów, którzy nie otrzymali jeszcze królestwa, ale dla jednego godzinie otrzymają władzę królewską wraz z bestią.

Mają jeden cel i oddają swą moc i władzę bestii, będą prowadzić wojnę z Barankiem. Tak więc bestia i ci królowie ziemi, ci królowie symbolizowani przez dziesięć rogów, rozpoczną wojnę z Barankiem, ale Baranek ich zwycięży, ponieważ jest Panem panów i królem królów. Jest to podobne do nazwy; w rzeczywistości jest to dokładne imię znalezione na szacie Jezusa w wersecie 16 rozdziału 19; On jest Królem królów i Panem panów.

Mamy więc jak dotąd dwie bitwy, rozdział 16, bitwę Armageddonu, podczas której gromadzą się narody, a królowie gromadzą się na wojnę przez żaby pochodzące od smoka i dwie bestie. Następnie w rozdziale 17 mamy bitwę pomiędzy Bestią i jej dziesięcioma królestwami a Barankiem, w której zostają pokonani. Teraz, w rozdziale 19, zostajemy wprowadzeni do innej bitwy w wersetach 11 i 17-21.

Kolejna bitwa, w której siedzący na koniu, czyli sam Jezus Chrystus, Słowo Boże, przychodzi, aby stoczyć bitwę i po prostu pokonuje wrogów, którzy zebrali się przeciwko nim. Zwróć uwagę na werset 19. Potem zobaczyłem bestię i królów ziemi,

prawdopodobnie królów z rozdziału 17, tych dziesięciu królów i ich armie zebrane razem, aby stoczyć wojnę przeciwko jeźdźcowi. Zatem dziesięciu królów symbolizuje wszystkie królestwa, pełną liczbę królów.

Zatem teraz macie ten obraz końca świata, na którym cała ziemia zebrała się, aby stoczyć bitwę. A następnie rozdział 20 werset 8, rozdział 20 i werset 8, zaczynając właściwie od wersetu 7: Kiedy skończy się tysiąc lat, szatan zostanie wypuszczony i wyjdzie i zwodzi narody w czterech narożnikach ziemi, Gog i Magoga, aby ich zgromadzić na bitwę. A potem dzieje się tak, że udają się do miasta świętych, a ogień przychodzi z nieba i ich pożera.

Więc, co się dzieje? Ile jest bitew? Czy to cztery różne bitwy? Czy do czasu końca czeka seria bitew? Czy są dwie bitwy? Czy będą trzy bitwy? Czy niektóre z nich nakładają się na siebie? Czy jest jedna bitwa? Moim zdaniem wszystkie te bitwy powinniśmy rozumieć jako odnoszące się do tego samego wydarzenia. Wszystkie mają motyw Szatana lub bestii zwodzącej i gromadzącej narody w celu stoczenia bitwy. A potem zostają po prostu pokonani, bez angażowania się w jakąkolwiek wojnę.

Myślę więc, że rozdział 16, bitwa Armageddonu, gdzie bestia ich gromadzi, jest następnie przedstawiony w rozdziale 17, gdzie bestia i dziesięciu królów toczą wojnę z Barankiem, ale Baranek, który jest królem królów i Panem panów pokonuje ich. Teraz widzimy, jak bitwa została opowiedziana ponownie, po raz trzeci. Ta sama bitwa, ale pełniejsza narracja.

W rozdziale 19 król królów i Pan panów wyrusza tam, gdzie bestia i dziesięciu królów ponownie zgromadzili armię. Zwróć uwagę na temat gromadzenia armii oraz na to, że bestia i/lub Szatan są w to zaangażowani, a oni są po prostu zabijani przez Baranka. Zauważ, że w tym wszystkim nie toczy się żadna wojna.

I na koniec zasugerowałbym, że rozdział 20 to ta sama bitwa. To ta sama bitwa w czasach ostatecznych. Zauważmy jeszcze raz, że Szatan zwodzi narody, tak jak to zrobił w rozdziale 16, o bitwie Armageddonu.

Szatan zwodzi narody, aby zgromadzić je na bitwę. Zwróć uwagę na temat gromadzenia ich do bitwy, przygotowania do wojny, a oni po prostu zostają pokonani. A tak przy okazji, inną rzeczą, która łączy bitwę z rozdziału 20 z tą z rozdziału 19, jest fakt, że za obydwojma stoi ten sam tekst Starego Testamentu.

Ezechiela 38 i 39. Zakładam więc, że wszystkie te odnoszą się do dokładnie tej samej bitwy w czasach końca, patrząc na nie z różnych perspektyw. Teraz będziemy musieli zadać sobie pytanie, dlaczego autor opowiada o bitwie po raz czwarty w Objawieniu 20? Porozmawiamy o tym w naszej następnej dyskusji.

Ale rozdział 19 kończy się pierwszym rezultatem. Rozdział 19, werset 11 rozpoczyna nową część Objawienia, serię obrazów, serię scen, które przedstawiają to, co dzieje się podczas parousii, czyli przyjścia Jezusa Chrystusa. Pierwsza scena z 19:11 do 21 przedstawia sąd ostateczny, który będzie wynikiem przyjścia Chrystusa. Teraz zostało jeszcze trochę do sprzątnia.

Zobaczmy, że rozdziały 20 nadal będą zawierały sceny sądu, ale już w rozdziałach 21 i 22 znajdujemy ostateczny sąd nad wszelkim złem, usunięcie wszelkiego zła, zaczynając przygotowywać drogę do pojawienia się nowego stworzenia .

To jest dr Dave Mathewson w swoim kursie na temat Księgi Objawienia. To jest sesja 25 na temat Objawienia 19:11-21. Opis wojownika i opis bitwy lub sądu.